

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Wykład 36

Ks. Andrzej Michalik

DUCH ŚWIĘTY W NAUCZANIU JOSEPHA RATZINGERA

W naszym Radiowo-Internetowym Studium Biblijnym kończymy dzisiaj cykl wykładów o Duchu Świętym. W ciągu tego roku mogliśmy usłyszeć bardzo dużo o Duchu Świętym. Czy Joseph Ratzinger może jeszcze coś do tego dodać?

Tak. Jestem o tym głęboko przekonany. Joseph Ratzinger bardzo dobrze zna tradycyjne nauczanie Kościoła, z niego czerpie i je rozwija. To specyfika jego teologii. Ale on zawsze idzie głębiej i patrzy szerzej. Dlatego jego myśl ma walor porządkujący, a także wydobywający to, co najistotniejsze w wyznawanej prawdzie wiary lub w podejmowanym problemie.

Co więc jest najbardziej własne, a równocześnie najbardziej inspirujące w nauczaniu Josepha Ratzingera o Duchu Świętym?

Joseph Ratzinger przypomina przede wszystkim, że o Duchu Świętym nie możemy mówić jak o wyizolowanej wielkości. Gdy mówimy o Duchu Świętym, zawsze należy to czynić w odniesieniu do Trójjedynego Boga. Bowiem „do Jego istoty należy wprowadzanie nas w jedność Trójosobowego Boga”¹. Duch Święty nie jest kimś trzecim, obok Ojca i Syna lub pomiędzy Ojcem i Synem, bo Trójca nie jest symetrycznym rozmieszczeniem osób obok siebie. Duch Święty prowadzi nas do jedności Boga. „Jeżeli wznosimy oczy do Niego, to znaczy, że patrzymy dalej niż tylko na Jego Osobę i rozpoznajemy wieczną miłość będącą najwyższą jednością”². „Duch to tajemnica, że Bóg w miłości stanowi całkowicie jedność, jest całkowicie jednym, i że On – jak Miłość – równocześnie jest przeciwieństwem, wymianą i wspólnotą”³. Co więcej, Duch przez Trójcę „powiada nam, jaki jest plan Boży względem nas: jedność na obraz Boży”⁴. To tylko kilka cytatów z J. Ratzingera, które – jak sądzę – dobrze ilustrują wyrażone na początku moje przekonanie.

¹ J. Ratzinger, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, tłum. K. Wójtowicz, Poznań 1998, s. 56.

² Tamże.

³ Tamże, s. 57.

⁴ Tamże.

Aby lepiej zrozumieć tajemnicę Ducha Świętego jako osoby w tajemnicy relacji osób Trójcy Przenajświętszej, która równocześnie mówi nam jaki jest plan Boży względem nas, J. Ratzinger odwołuje się do bardzo interesującego przykładu, mianowicie do kalendarza liturgicznego Kościoła Wschodniego. Kościół Wschodni w niedzielę Pięćdziesiątnicy obchodzi uroczystość Trójcy Przenajświętszej, w poniedziałek – Zesłanie Ducha Świętego, a w najbliższą niedzielę – święto Wszystkich Świętych. Przesłanie teologiczne tej sekwencji świąt jest przejrzyste, a zarazem bardzo głębokie. Trójca jest źródłem i celem, wylanie Ducha zapoczątkowuje Kościół, a wspólnota wszystkich świętych jest ludzkością uformowaną według wzoru trynitarnego⁵. Ducha kontemplujemy w tajemnicy jedności osób Trójcy, by doświadczyć Jego obecności w Jego wylaniu się na Kościół i wreszcie doświadczyć Jego mocy w uformowanej przez Ducha na wzór trynitarny nowej ludzkości.

Jakie jest odniesienie tak rozumianej tajemnicy Ducha do wyznawanej w *Credo* wiary w Ducha Świętego?

Credo wyrosło – jak wiemy – z potrójnego pytania o wiarę w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jednak jego historyczny rozwój sprawił, że na pierwsze miejsce w trzeciej części *Wyznania wiary* wysuwa się nie trzecia Osoba Boska, Duch Święty, lecz Duch Święty – jak to ujmuje J. Ratzinger – „jako dar Boga dla historii w gminie wierzących w Chrystusa”⁶. Takie przeniesienie akcentów nastąpiło wtedy, gdy włączono do Symbolu całą historię Jezusa, od poczęcia aż do powtórnego przyjścia. „Trzecia część musiała być teraz rozumiana jako dalsza historia Jezusa w przyjściu Ducha Świętego”⁷. Widzimy więc, że z jednej strony u podstaw *Credo* mamy wiarę w trzy osoby, w Trójcę, a z drugiej, że Duch Święty rozpoznawany jest w działaniu we wspólnocie Kościoła.

Co oznacza – według Josepha Ratzingera – ta obecność i działanie Ducha Świętego we wspólnocie Kościoła?

Ducha możemy poznać „jedynie w Jego działaniach. Dlatego Pismo nie opisuje Ducha Świętego samego w sobie; mówi tylko o tym, jak przychodzi On do człowieka i jak można Go odróżnić od innych duchów”⁸. Dlatego właśnie mówienie dziś o Duchu Świętym J. Ratzinger wyprowadza z doświadczenia. Według niego, aby dziś mówić o Duchu Świętym w sposób budzący zaufanie, trzeba oprzeć się na szczególnego rodzaju doświadczeniu. Mianowicie chodzi o doświadczenie przeżywane we wspólnej wierze Kościoła i wobec Kościoła⁹. Duch Święty więc „daje się poznać w tej mierze, w jakiej kształtuje On życie ludzkie; i na odwrót: kształtowane przez wiarę życie wskazuje na Ducha Świętego”¹⁰. Dlatego daje się On poznać zwłaszcza w zwierciadle historii zbawienia.

Pan Jezus, przed swoim odejściem do Ojca, obiecał Ducha. Co więcej związał Jego posłanie ze swoim odejściem! W swej Mowie pożegnalnej zapewnił uczniów: „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16,7). J. Ratzinger wyjaśnia, że Duch Święty jest miłością, która pochodzi z krzyża, z ofiary Chrystusa. Jest znakiem całkowitego zaangażowania się, całkowitego oddania się Boga w historii zbawienia. Jest On *donum* i *datum*. Jest darem Boga i jest Bogiem w dawaniu się, w Jego udzielaniu się¹¹. Dlatego z Jego darem, z Jego „zesłaniem” dzieje zbawienia, które od powołania Abrahama miały charakter partykularny, nabierają ponownie powszechnego charakteru¹². Duch więc jest Darem i Mocą, przez którą wywyż-

⁵ Por. Tamże, s. 57-60.

⁶ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 2006, s. 349.

⁷ Tamże, s. 350.

⁸ J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1995, s. 107.

⁹ Por. J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunika*, tłum. W. Szymona, Kraków 2003, s. 33n.

¹⁰ Tamże, s. 33.

¹¹ Por. Tamże, s. 43.

¹² Por. J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2004, s. 150n.

szony na prawicę Ojca Pan pozostaje obecny w historii świata, jako źródło historii i początek nowego świata. W obecności i działaniu Ducha Świętego w Kościele historia Boga i ludzi nieustannie się rozwija i ukazuje jako historia skierowana ku całej ludzkości¹³.

Jakie jest główne dzieło Ducha Świętego w historii Boga i ludzi od dnia Pięćdziesiątnicy?

Jak powiedzieliśmy, ostatnia część Symbolu wskazuje na dar Ducha Świętego dla historii we wspólnocie wierzących. Tak więc głównym zagadnieniem jakie przywołuje ten artykuł *Credo* jest Kościół. I właśnie Kościół, jako wspólnota wierzących w Chrystusa, jest głównym dziełem Ducha Świętego.

„Historyczna” obecność i działanie Ducha Świętego w Kościele rozpoczyna się w Dniu Pięćdziesiątnicy. Lud, który nie istnieje sam z siebie, lecz powstał przez paschalną posługę Jezusa Chrystusa, nieustannie w swym istnieniu jest podtrzymywany przez obecność i działanie Ducha Chrystusa. Wspólnoty z Bogiem nie moglibyśmy osiągnąć własnymi siłami¹⁴. Kościół jest Ciałem Chrystusa poprzez bycie w komunii z Chrystusem. Dzięki jednoczącej mocy miłości Ducha Świętego, chociaż liczni, stanowimy jedno ciało, które jest Ciałem Chrystusa (por. 1 Kor 10,17).

Skoro Kościół od Dnia Pięćdziesiątnicy jest głównym dziełem Ducha Świętego, to czy poprzez to dzieło możemy „zobaczyć” Ducha Świętego?

Poprzez swój głęboki związek z Duchem Świętym, Kościół jest od początku, od Dnia Pięćdziesiątnicy, postrzegany jako ikona Ducha Świętego. Według J. Ratzingera „Ducha Świętego można zobaczyć i przedstawić w Kościele. O ile Chrystus jest ikoną Ojca, obrazem Boga i równocześnie obrazem człowieka, o tyle Kościół jest obrazem Ducha Świętego”¹⁵. „Duch Święty stanowi jedność, w której Bóg sam istnieje, w której daje samego siebie, w której Ojciec i Syn dają się sobie nawzajem. Zatem Jego paradoksalne *proprium* – być *communio* – polega na tym, że Jego najwyższa tożsamość sprowadza się do tworzenia jedności. Stąd «Duch-owe» jest ze swej istoty związane z tworzeniem więzi, budowaniem wspólnoty”¹⁶. Dlatego podstawowym dziełem Ducha Świętego jest jednocząca, nieprzemijająca miłość, a znakiem Jego obecności jest „przypominanie” i łączenie¹⁷. J. Ratzinger wyjaśnia, że Duch Święty otwiera człowieczeństwo Boga w Chrystusie tak dalece, że może ono ogarnąć nas wszystkich i złączyć nas w jednym wspólnym ciele. Duch Święty jest darem jedności (por. 2 Kor 13,13). Dlatego w tradycji chrześcijańskiej *koinonia-communio* jest wręcz określeniem Ducha Świętego¹⁸, a Kościół nazywany jest Świątynią Ducha Świętego. Nie narusza to oczywiście w niczym faktu, że Kościół jest od początku w zamyśle Bożym Oblubienicą Syna, przeznaczoną do eschatologicznej uczyty weselnej¹⁹. Właśnie Duch Święty przez swą obecność i działanie czyni wspólnotę gromadzoną przez Jezusa Jego Oblubienicą. Pan staje się jedno z Kościołem, a Kościół staje się Ciałem Pana, jedną z Nim egzystencją (por. Ef 5,31n), lub – jak mówi w innym miejscu św. Paweł – Pan staje się Kościołem, czymś jednym w Duchu Świętym (por. 1 Kor 6,17)²⁰.

¹³ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 351.

¹⁴ Por. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 208n.

¹⁵ J. Ratzinger, *Obrazy nadziei*, dz. cyt., s. 60.

¹⁶ J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 37.

¹⁷ Por. Tamże, s. 40.

¹⁸ Por. Tamże, s. 33-52.

¹⁹ Por. J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 218.

²⁰ Por. J. Ratzinger, *Duch Święty a Kościół*, w: J. Ratzinger, *Opera Omnia* t. VIII/1, *Kościół – znak wśród narodów*, tłum. W. Szymona, Lublin 2013, s. 466-472.

W *Credo*, po wyznaniu wiary w Ducha Świętego, wyznajemy wiarę w „świętych obcowanie” i „grzechów odpuszczenie”. Jak Joseph Ratzinger wiąże te tajemnice wiary z działaniem Ducha Świętego w Kościele?

Według J. Ratzingera Duch w historii działa przede wszystkim w „świętych obcowaniu” i „grzechów odpuszczeniu”. Obydwie wypowiedzi przedstawiają sposób w jaki działa On w historii²¹.

Joseph Ratzinger wyjaśnia, że „obcowanie świętych, wskazuje przede wszystkim na wspólnotę eucharystyczną. Wyraz *sanctorum* (świętych) odnosi się więc pierwotnie nie do osób, ale do darów świętych, do tego, co święte, co Bóg dał Kościołowi w święceniu przeniżenia Eucharystii, jako właściwą więź jedności²². Kościół więc jest przede wszystkim wspólnotą stołu wokół Zmartwychwstałego, który wszystkich przez swojego Ducha zewsząd gromadzi i jednoczy. Ale Kościół to także ludzie, którzy przez ten jeden, święty dar są jednoczeni i uświęceni. Kościół więc to z jednej strony jedność eucharystycznego stołu, a z drugiej wspólnota tych, którzy ze względu na ten wspólny stół, Eucharystię, są także między sobą zjednoczeni. Dlatego wspólnota świętych przekracza granice śmierci, łączy wszystkich, którzy otrzymali jednego Ducha i Jego dającą życie moc²³.

Z kolei słowa o „grzechów odpuszczeniu” w pierwszym etapie dziejów Kościoła odnoszą się do chrztu. Jednak ze względu na egzystencjalne uwarunkowania życia chrześcijan, którzy po chrzcie potrzebowali przebaczenia, połączono je z sakramentem pokuty. Z początku właśnie chrzest był uważany za wielki sakrament przebaczenia. Wiedziano od początku, że „chrześcijaninem nie można stać się przez narodzenie, ale jedynie przez odrodzenie; chrześcijaninem staje się człowiek tylko przez to, że odmienia swe życie²⁴. Chrzest pozostaje więc podstawowym znakiem chrześcijańskiej egzystencji, a przypomina o tym prawda o „grzechów odpuszczeniu”²⁵.

Można więc stwierdzić, że działanie Ducha Świętego zapoczątkowane w Dniu Pięćdziesiątnicy rozciąga się na wszystkie ludy i wszystkie czasy. Pojawia się niespotykana dotychczas nowość.

W Dniu Pięćdziesiątnicy Przymierze, którego fundament został położony podczas Ostatniej Wieczery i na Krzyżu, staje się wydarzeniem publicznym, które konstytuuje lud Boży. Towarzyszą mu, podobnie jak podczas objawienia na Synaju, znaki burzy i ognia, które są tu tylko wspomnieniem. „Tym, co istotne, jest nowy dar słowa, które jest zrozumiałe we wszystkich językach, tj. we wszystkich kulturach. To jest właśnie wydarzenie Nowego Przymierza: lud Boży staje się powszechny, staje się ludem złożonym z wszystkich ludów. Powszechny lud – Kościół – zostaje utworzony przez moc Ducha Świętego jako powiernik Nowego Przymierza. Lud przymierza nabiera wymiarów powszechnych i jednocześnie «Prawo», treść przymierza, otrzymuje nowy kształt. To, co było niejako szkieletem i przygotowaniem, może teraz zostać odrzucone. Sedno Prawa odsłania się w płomieniu Ducha Świętego, w którym objawia się istota Boga – miłość. [...] Odpadają formy kultury i porządki prawne, które zawsze są szczegółowe, a na pierwszy plan wysuwa się to, co rzeczywiście powszechne – łaska, miłość, którą Duch wlał w nasze serca (por. Rz 5,5)²⁶. Dlatego dla św. Łukasza „Pięćdziesiątnica stanowi antycypację całej historii Kościoła. Ta historia – dodaje J. Ratzinger – jest jedynie manifestacją Ducha Świętego²⁷.

Pytanie: Jakie jest główne dzieło Ducha Świętego w historii Boga i ludzi od dnia Pięćdziesiątnicy?

²¹ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 352.

²² Tamże. Por. także: J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 53-79.

²³ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 352n.

²⁴ Tamże, s. 353.

²⁵ Por. Tamże.

²⁶ J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 146n.

²⁷ J. Ratzinger, *Droga paschalna*, tłum. W. Szymona, Kraków 2001, s. 145.

Polecana literatura:

J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1995.

J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 2006.

J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, tłum. W. Szymona, Kraków 2003 (zwłaszcza s. 33-52).

J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2004 (zwłaszcza s. 143-154).